



Sygn. akt III KK 103/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Jerzy Grubba

Protokolant Dagmara Szczepańska-Maciejewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Barbary Nowińskiej
w sprawie P.L.

skazanego z art. 163 § 1 pkt 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 23 maja 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 4 lutego 2016 r., sygn. akt XI Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ł.

z dnia 18 maja 2015 r., sygn. akt II K [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł..**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 maja 2015 r., sygn. akt II K [...], Sąd Rejonowy w Ł. uznał P.L. za winnego tego, że „11 listopada 2014 r. w Ł. umyślnie spowodował zdarzenie mające postać pożaru klatki schodowej w bloku mieszkalnym przy ul. Z. [...], w ten sposób, że podpalił kartony papierowe przed mieszkaniem numer [...] w wyniku czego, zniszczeniu uległo mienie należące do właścicielki mieszkania M.Ś. oraz Wspólnoty Mieszkaniowej [...] w Ł., co spowodowało zdarzenie zagrażające życiu wielu osób”, tj. popełnienia przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. i za to skazał go na karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz zobowiązał do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz M.Ś. kwoty 1.700 zł.

Apelację od tego orzeczenia wywiódł obrońca oskarżonego podnosząc w niej zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 163 § 1 k.k. - poprzez błędne jego zastosowanie i uznanie, że swoim działaniem oskarżony:

- wypełnił znamię spowodowania zagrożenia dla życia i zdrowia wielu osób, podczas gdy ustalono, że było tych osób 9,
- doprowadził do powstania pożaru, podczas gdy w sprawie nie ustalono aby powstały ogień odpowiadał temu pojęciu.

Podnosząc powyższe, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2016 r., sygn. akt XI Ka [...], Sąd Okręgowy w Ł. zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego utrzymał w mocy.

Kasację wywiedzioną od orzeczenia Sądu odwoławczego przez obrońcę skazanego Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 11 stycznia 2017 r., III KK 196/16, oddalił.

Powołany wyżej prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 4 lutego 2016 r. zaskarżony został kolejną kasacją przez Rzecznik Praw Obywatelskich. Zaskarżył on orzeczenie powyższe w całości na korzyść skazanego zarzucając „rażące naruszenie prawa materialnego, to jest art. 163 § 1 pkt 1 k.k., polegające na uznaniu P.L. za winnego popełnienia przypisanego mu czynu, mimo braku w jego działaniu wszystkich znamion przestępstwa określonego w tym przepisie, bowiem zdarzenie które wywołał swoim działaniem oskarżony nie miało postaci „pożaru”, czyli ognia o wielkim zasięgu i gwałtownym rozprzestrzenianiu się, w

rozumieniu tego przepisu, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia".

Przy tak sformułowanym zarzucie autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w Ł. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W toku rozprawy kasacyjnej kasacja poparta została przez przedstawiciela Rzecznika Praw Obywatelskich oraz przez uczestniczącego w niej prokuratora Prokuratury Krajowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Pomimo mankamentów związanych z samym zredagowaniem zarzutu zawartego w *petitum* skargi kasację Rzecznika Praw Obywatelskich uznać należy za zasadną.

Skarżący powielił, aczkolwiek w innym zakresie, błąd popełniony wcześniej przez obrońcę skazanego w poprzednio wniesionej kasacji, który wówczas skutkował jej oddaleniem.

O ile jednak w kasacji obrońcy, prawidłowo postawiony zarzut przeprowadzenia przez Sąd odwoławczy niewłaściwej kontroli instancyjnej z uwagi na jego ograniczenie wyłącznie do zakwestionowania tej kontroli przez pryzmat wymaganego dyspozycją art. 163 § 1 pkt 1 k.k. znamienia zagrożenia dla życia i zdrowia wielu osób (podkreślenie SN), nie mógł doprowadzić do wydania przez sąd kasacyjny postulowanego w nadzwyczajnym środku zaskarżenia orzeczenia, o tyle obecnie profesjonalny przecież podmiot, stawiając bezpośrednio zarzut rażącego naruszenia art. 163 § 1 pkt 1 k.k. całkowicie pominął, że do tego rodzaju uchybienia na etapie postępowania przed sądem *ad quem* dojść nie mogło, gdyż to nie ten Sąd, lecz organ pierwszej instancji stosował w tym wypadku prawo materialne.

Gdyby więc zarzut powyższy interpretować ściśle, jawiłby się on niewątpliwie jako niezasadny.

Rzecz jednak w tym, że treść środka odwoławczego, także nadzwyczajnego, w szczególności wniesionego na korzyść, oceniać należy według treści złożonego oświadczenia, przy uwzględnieniu również jego części motywacyjnej (art. 118 § 1 k.p.k.). W tej natomiast skarżący trafnie zauważył, że Sąd odwoławczy,

w wyniku nierzetelnego rozpoznania środka odwoławczego, nie poddał analizie całości zarzutu sformułowanego w apelacji obrońcy oskarżonego oraz nie ustosunkował się do niego w stopniu wystarczającym i w ten sposób rażąco naruszył wymagania wskazane w art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 k.p.k. (s. 4 kasacji). Jeżeli więc powyższe powiązać z kolejnym fragmentem uzasadnienia skargi, w którym z kolei zwraca się uwagę na zaakceptowanie przez Sąd drugiej instancji błędnej kwalifikacji działania skazanego, jako dokonania przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 1 k.p.k., to jako oczywista jawi się konkluzja, że wyartykułowany przez Rzecznika Praw Obywatelskich zarzut w rzeczywistości zmierza do zakwestionowania prawidłowości kontroli apelacyjnej, która - pomimo podniesienia w apelacji obrońcy P.L. zarzutu wskazującego na brak (w świetle ustalonych przez Sąd Rejonowy faktów) podstaw do przyjęcia w niniejszej sprawie możliwości realizacji znamienia tego przestępstwa w postaci „pożaru” (pkt 2 apelacji) - poza polem swoich rozważań pozostawiła tę istotną dla oceny odpowiedzialności karnej oskarżonego kwestię.

Przechodząc do merytorycznego rozpoznania tak zdekodowanego zarzutu w sposób jednoznaczny podkreślić należy jego trafność.

Jak już była o tym mowa wyżej, we wniesionym przez obrońcę oskarżonego zwykłym środku odwoławczym przypisanie P.L. występku z art. 163 § 1 pkt 1 k.k., a tym samym naruszenie tego przepisu prawa materialnego, zostało zakwestionowane w dwóch aspektach. Po pierwsze, zdaniem obrońcy, nie doszło do wypełnienia znamienia „sprowadzenia zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowi wielu osób”, a to z uwagi na ustalenie przez sąd *meriti*, że w obszarze objętym zagrożeniem znajdowało się jedynie 9 osób, oraz po drugie, że ówczesny oskarżony swoim działaniem doprowadził do powstania pożaru, ponieważ w sprawie tej nie ustalono, aby powstały ogień odpowiadał pojęciu „pożaru” z art. 163 § 1 k.k.

Rozpoznając tak sformułowany zarzut Sąd odwoławczy skupił się na kwestii wielości osób objętych zagrożeniem, dokonując przy tym - z naruszeniem zasady *reformationis in peius* - zmiany ustaleń poczynionych na etapie postępowania w instancji *a quo*, co zostało mu wytknięte w powołanym wyżej wcześniejszym orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2017 r., III KK 196/16, w którym

jednocześnie sąd kasacyjny wyraził pogląd, że nie ma racjonalnego powodu, dla którego określenie „wiele osób”, którym posługuje się art. 163 § 1 k.k., postrzegać „sztywno”, jako większą ilość osób niż „kilka”, z czego wynika, iż „wiele” - w odniesieniu do osób - nie musi oznaczać co najmniej ich 10, zaś znamię wielości osób, którym posługuje się art. 163 § 1 k.k. jest pojęciem ocennym i winno być postrzegane w kontekście okoliczności konkretnego zdarzenia stanowiącego przedmiot zarzutu.

Natomiast druga podniesiona w apelacji kwestia, i to mająca nie mniej ważne znaczenie dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego, pozostała całkowicie poza polem rozważań Sądu Okręgowego w Ł.. Nie można bowiem za takowe uznać jednozdaniowego stwierdzenia, że oskarżony podpalając kartony papierowe na klatce schodowej umyślnie spowodował zdarzenie mające postać pożaru, bez poczynienia w tym zakresie dodatkowych rozważań, chociażby w tym zakresie jaki sygnalizował - z powołaniem się na poglądy doktryny - we wniesionym środku odwoławczym obrońca.

Nie można odmówić racji Rzecznikowi Praw Obywatelskich, który we wniesionej kasacji zauważył rozbieżność pomiędzy ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez orzekające w sprawie sądy, a przyjętym ostatecznie opisem czynu i jego kwalifikacją prawną z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. Słuszne jest w szczególności jego twierdzenie, że w realiach przedmiotowej sprawy trudno jest mówić o realizacji znamienia „pożar” użytego w powołanym przepisie, któremu Sąd pierwszej instancji nadał bez wątpienia znaczenie potoczne, a Sąd odwoławczy pogląd taki, bez jakiegokolwiek analizy, bezkrytycznie zaakceptował.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy bezspornie dowodzi, że wzniesiony na klatce schodowej bloku przy ul. Z. [...] w Ł. ogień polegał na podpaleniu kilku kartonów pod drzwiami mieszkania nr [...]. Ogień ten został ugaszony przez mieszkańców bloku jeszcze przed interwencją straży pożarnej, nie zdążył się rozprzestrzenić i nie miał wielkiego zasięgu powodując opalenie drzwi liczników energii elektrycznej oraz gazu, a także drzwi wejściowych do sąsiedniego lokalu nr [...], powodując uszkodzenie tych drzwi na kwotę ok. 1.700 zł. Informacja PSK Państwowej Straży Pożarnej Ł. określiła przedmiotowe zdarzenie jako miały pożar opakowań kartonowych na klatce schodowej bloku (k. 12), a wartość

zarówno powstałych uszkodzeń, jak i mienia uratowanego przed skutkami ognia oszacowana została na kwoty, które nie stanowią mienia wielkiej wartości. Z opinii biegłego do spraw pożarnictwa wynika z kolei, że główne zagrożenia dla zdrowia osób znajdujących się w przedmiotowym bloku, a zwłaszcza na klatce schodowej, będące skutkiem podpalenia, stanowiło zadymienie, które mogło spowodować utrudnienia w ewakuacji, szczególnie z kondygnacji wyższych, natomiast podpalenie to nie stwarzało zagrożenia dla mienia w wielkich rozmiarach (k. 90-95).

Zdaniem skarżącego, przy takich przyjętych przez sąd *a quo* i niekwestionowanych w apelacji ustaleniach, brak podstaw do uznania, że powyższe zdarzenie miało postać pożaru w rozumieniu art. 163 § 1 pkt 1 k.k.

Należy w związku z tym przypomnieć, że zarówno w aktualnym piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie, użyte w art. 163 § 1 pkt 1 k.k. pojęcie „pożar” interpretowane jest w zasadzie jednolicie.

„Pożar” więc charakteryzuje się nagłością, gwałtownością i możliwością dużego zasięgu. Musi to być ogień o wielkich rozmiarach, a więc taki, który ogarnął przedmioty w taki sposób, że opanowanie go wymaga znacznych wysiłków. Pojęcie „pożar” nie może być przy tym utożsamiane ze słowem „ogień”. Różnica między „pożarem” a „ogniem” polega na rozmiarze zjawiska. Ogień ma charakter statyczny i wygaśnie, gdy nie będzie podsycany, pożar ma charakter dynamiczny zdolny do przeobrażeń. Pożarem nie jest w związku z tym jakikolwiek ogień, lecz tylko ogień rozprzestrzeniający się z siłą żywiołową i o tak dużych rozmiarach, że stwarza konkretne, realne i bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach (por. R. A. Stefański (w:) a. Wąsek (red.): Kodeks karny. Część szczególna do art. 117-221, Komentarz, Warszawa 2006, t. I, s. 459- 460; tenże (w:) M. Filar (red.): Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2010, s. 725; P. Petrasz (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.): Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117-221, Warszawa 2013, t. I, s. 317-319; G. Bogdan (w:) A. Zoll (red.): Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, Warszawa 2013, t. II, s. 444; zob. też: B. Sygit: Ocena prawna czynów spowodzających pożar, Prok. i Pr. 2010, nr 1-2, s. 289-304).

Podobne kryteria uznania określonego zjawiska za pożar przyjęło orzecznictwo, i to zarówno na gruncie Kodeksu karnego z 1932 r., Kodeksu karnego z 1969 r., jak i obecnego art. 163 § 1 pkt 1 k.k.

Już w wyroku z dnia 27 lutego 1933 r., III K 28/33 [OSN(K) 1933, z. 8, poz. 149] Sąd Najwyższy uznał, że „pożar - to rozpętanie się żywiołowe niszczącego elementu ognia, obejmującego wielkimi rozmiarami mienie nieruchome i ruchome”. Z kolei w wyroku 7 sędziów z dnia 21 listopada 1972 r., V KRN 374/72 (OSNPG 1973, nr 6, poz. 67) przyjęto, że nie każdy ogień może być uznany za pożar, lecz tylko taki ogień, który szerzy się z siłą żywiołową; okoliczność, że spowodowany ogień nie przybrał większych rozmiarów w postaci pożaru zagrażającego życiu i zdrowiu ludzi oraz mieniu w znacznych rozmiarach, decyduje o tym, że nie można sprawcy przypisać przestępstwa z art. 138 § 1 k.k. z 1969 r., albowiem nie nastąpił wyżej opisany skutek, konieczny dla bytu omawianego przestępstwa w postaci dokonania. Ta linia orzecznicza była kontynuowana w kolejnych judykatach. I tak stwierdzono w nich, że wyraz „pożar” użyty w art. 138 § 1 d.k.k. nie jest jednoznaczny ze słowem „ogień”. Pożarem w rozumieniu powołanego przepisu nie jest jakikolwiek ogień, lecz tylko ogień w znacznych rozmiarach, rozprzestrzeniający się z siłą żywiołową. Dopiero taki ogień jest pożarem w rozumieniu art. 138 § 1 d.k.k., a jednym z kryteriów oceny czy wystąpił pożar, a więc ogień o wielkich rozmiarach, jest sposób jego ugaszenia, polegający na uczestnictwie w akcji ratowniczej wielu osób lub na użyciu szczególnych środków (wyrok Sąd Najwyższy z dnia 5 października 1973 r., II KR 117/73, ONPG 1974, nr 3, poz. 41). Podnoszono wreszcie, że „przez określenie „pożar” rozumieć należy ogień o wielkim zasięgu, obejmujący siłą żywiołową mienie ruchome i nieruchome i zagrażający życiu lub zdrowi ludzkiemu albo mieniu w znacznych rozmiarach, przy czym zagrożenie to nie może być odległe w czasie, zależne od nastąpienia pewnych warunków w przyszłości, lecz musi występować aktualnie. Jeżeli warunki te nie są spełnione z tego względu, że ogień nie osiągnął jeszcze takiej siły żywiołowej, aby przerodzić się w pożar, i został w zarodku ugaszony, to działanie sprawcy, który ów ogień rozniecił, może być zakwalifikowane - w razie istnienia zamiaru z jego strony - jedynie jako usiłowanie spowodowania pożaru, o którym mowa w art. 138 § 1 (d.k.k. - uwaga SN),

a niejako dokonanie tego przestępstwa" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1978 r., II KR 269/78, OSNKW 1979, z. 5, poz. 55).

Zestawienie powyższych poglądów z realiami przedmiotowej sprawy nie pozostawia wątpliwości co do trafności stanowiska autora kasacji, że orzekający w sprawie Sąd pierwszej instancji podszedł do wskazanej kwestii w sposób pobieżny, nie podejmując jakiegokolwiek próby rozróżnienia między ogniem a pożarem, a Sąd odwoławczy, pomimo jednoznacznego podniesienia tej problematyki w apelacji obrońcy, zagadnienie to pozostawił poza polem swoich rozważań.

W tym stanie rzeczy rację ma Rzecznik Praw Obywatelskich, że w sprawie niniejszej doszło na etapie postępowania w instancji *ad quem* do naruszenia prawa procesowego (art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k.) oraz że było to naruszenie rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia, polegało bowiem na zaakceptowaniu błędnej subsumpcji przez Sąd Rejonowy w Ł. ustaleń faktycznych pod przepis art. 163 § 1 pkt 1 k.p.k., a więc uznanie, że spowodowane przez P.L. zdarzenie miało postać pożaru. Taka konkluzja skutkować musiała uchyleniem zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy w Ł. i przekazaniem sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Sąd Najwyższy nie uznał za zasadny dalej idącego wniosku autora kasacji postulującego uchylenie również wyroku sądu *meriti* i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. W ocenie sądu kasacyjnego, przy uwzględnieniu całości sformułowanego przez obrońcę w apelacji zarzutu, Sąd drugiej instancji, w wypadku podzielenia ustaleń faktycznych dokonanych na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, ma możliwość wydania w tej sprawie orzeczenia o charakterze reformatoryjnym i dokonania poprawnej subsumpcji tych ustaleń pod odpowiadający im przepis prawa karnego materialnego i to pomimo tego, że w ponowionym postępowaniu będzie nadal stosował przepisy art. 437 § 2 k.p.k. i art. 452 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. (art. 37 w zw. z art. 36 pkt 2 ustawy z dnia 27 września 2013 r. - Dz. U. 2013, poz. 1247).

Dokonując oceny prawnej zachowania oskarżonego nie może przy tym pominąć strony podmiotowej czynu pamiętając, że przestępstwo z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. charakteryzuje się umyślnością w obu postaciach zamiaru. Sprawca musi

zatem swoją świadomością i wolą obejmować nie tylko samo sprowadzenie danego zdarzenia, ale również i to, że zdarzenie to zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w znacznych rozmiarach. W związku z tym konieczne będzie także ustalenie (jeżeli okaże się to możliwe na etapie postępowania apelacyjnego), czy zamiarem P.L. było wywołanie pożaru, czy też ograniczał ten zamiar jedynie do stadium poprzedzającego pożar, to jest do sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa pożaru. Okoliczność, że spowodowany przez oskarżonego ogień nie przybrał większych rozmiarów w postaci pożaru zagrażającego życiu i zdrowiu oraz mieniu w znacznych rozmiarach, decyduje więc o braku możliwości przypisania mu dokonania przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 1 k.k., ponieważ nie nastąpił wyżej opisany skutek, konieczny dla bytu omawianego przestępstwa, co nie oznacza, że zachowania tego nie można ocenić jako usiłowania popełnienia tego występkę. Dokonując subsumpcji zachowań P.L. pod określony przepis ustawy karnej nie można również pominąć w rozważaniach różnicy istniejącej pomiędzy usiłowaniem dokonania przestępstwa określonego w art. 163 § 1 pkt 1 k.k., a przestępstwem określonym w art. 164 § 1 k.k., która nie tyle polega na przedmiotowej stronie działania sprawcy, gdyż najczęściej w obu wypadkach wywołuje ono ogień, mogący przerodzić się w pożar, lecz przejawia się w stronie podmiotowej. W pierwszym wypadku sprawca dąży do wywołania pożaru, w drugim ogranicza swój zamiar jedynie do stadium poprzedzającego pożar, to jest do sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa pożaru (tak na gruncie przepisów Kodeksu karnego z 1969 r. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 listopada 1983 r., IV KR 234/83, OSNPG 1984, nr 4, poz. 25).

Uwzględniając poczynione wyżej rozważania Sąd Okręgowy przeprowadzi ponowną kontrolę instancyjną wyroku sądu *meriti* i w zależności od jej wyniku dokona właściwej oceny prawnej zdarzenia mającego miejsce w dniu 11 listopada 2014 r. w Ł. z udziałem oskarżonego, chyba że uzna za konieczne uzupełnienie postępowania dowodowego w zakresie szerszym, niż na to pozwala art. 452 § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r.